Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU“
Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 4 halerze. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“
Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190.

Nr. 27. Kraków, sobota 19 stycznia 1907 r. ROK XV.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 18 stycznia.

— **Z życia młodzieży.** W sobotę dn. 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem wygłosi w sali seminarjum filozoficznego przy ul. św. Anny l. 12 p. Biegańska odczyt p. t. „Zagadnienie przyczynowości u Milla, w zestawieniu z poglądami Humea.“

— **Z życia młodzieży.** W akademickiem kole „Życie“, odbędzie się w niedzielę dn. 20 b. m. o godz. 11-ej rano w sali 43 I p. (Coll. novum) odczyt p. J. Herbaczewskiego p. t. „Antychrystomania w literaturze rosyjskiej“ (Leonidas Andrejew. Wstęp dla gości 20 hal., dla członków wolny

Z teatru miejskiego. Na wtorek dn. 22 b. m. jako rocznicę powstania styczniowego 1863 r. teatr miejski przygotowywa przedstawienie, złożone z repertuaru poetycznego. Danym będzie akt II z „Księdza Marka“ Słowackiego, „Warszawianka“ Wyspiańskiego, oraz niegrana od szeregu lat „Dzika różyczka“ Bliziński, której temat zrośnięty jest, jak wiadomo, z bolesnemi dziejami 63 roku. Nad odpowiedniem przygotowaniem wszystkich trzech sztuk reżyserya pracuje od kilku dni. Czysty dochód z przedstawienia tego przeznaczony będzie na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej. W tygodniu bieżącym rozdano role z dramatu Ibsena: „Rycerze północy“ („Bohaterowie z Helgolandu“).

Z Towarzystwa miłośników Cytry donoszą nam: w Krakowskiem Towarzystwie Miłoników Cytry odbyło się dnia 13 stycznia b. r. walne zgromadzenie członków, które wybrało następujący wydział: Prezes dr. Gertler. Wicepr. Hr. Eustachy Potocki. Dyrektor artystyczny Grzegorz Senowski. Wydziałowi: Helena Gold, Ludwik Maiwald, Tadeusz Rotter, Karol Mayer i Władysław Latacz.

W styczniu rozpoczyna się nowe półrocze nauki gry na cytrze i mandolinie, prowadzonej przez dyrektora artystycznego p. G. Senowskiego. Wpisy przyjmuje się codziennie prócz świąt i niedziel od godz. 6-7 wieczór w lokalu Tow. Floryańska 32 I p..

Nakoniec zaznacza wydział, że mandoliniści grajacy postronnie na ulicach i w różnych lokalach, grają na własną rękę, do Towarzystwa nie należą i zupełnie z Towarzystwem nie mają nic wspólnego.

— **Z klubu pocztowego.** Klub urzędników poczty i telegrafu w Krakowie urządza w dniach 19 i 26 b. m. oraz 2 i 12 lutego b. r. wieczornice z tańcami przy orkiestrze muzyki wojskowej 56 p. p., zaś dnia 9 lutego b. r. bal kostyumowo-maskowy.

Wstęp na bal kostyumowo-maskowy jedynie tylko za zaproszeniami.

Bliższych informacyj udziela dyżurny w lokalu klubu (Lubicz 5) między godz. 8—10 wieczorem, u którego też znajduje się lista zgłoszeń.

— **Benefis pani Zapolskiej** odbędzie się w najbliższy poniedziałek. Odegraną zostanie „Moralność pani Dulskiej“, sztuka, która zyskała na naszej scenie jeden z największych sukcesów sezonu, i ma wybornych wykonawców. Niewątpimy, że publiczność zapełni widownię nietylko aby przepędzić wesoło wieczór, ale także, aby okazać swoją sympatyę autorce, która w naszej literaturze dramatycznej zajmuje tak wybitne stanowisko. Takie sztuki pani Zapolskiej jak „Zabusia“, „Mężczyzna“, „Tamten“, „Małka Schawrzenkopf“ i inne, — dowiodły, wiele inwencyi, obserwacyi, a nawet siły dramatycznej zawiera talent pani Zapolskiej. Ma ona przytem niezwykłe poczucie sceniczności, — a utwory jej odznaczają się niezwykłą u nas doskonałością budowy i wykończenia. Od wielu lat, sceny polskie wystawiają sztuki pani Zapolskiej, które im przyniosły wielkie dochody, nie wzbogaciły jednak autorki. Pani Zapolska znajduje się obecnie w dość trudnem położeniu materjalnem, a że jest ciężko chorą, nie może pracować tak intensywnie jak dawniej. To też poniedziałkowy benefis będzie także spłaceniem długu wdzięczności w obec wysoce utalentowanej literatki, — której, jak tylu innym naszym pisarzom, literatura nie dała nietylko majątku, ale nawet spokojnego materjalnego bytu...

Pani Zapolska pisze, jak się dowiadujemy, nową sztukę pt.: „Kiciątka“, — dochód z poniedziałkowego przedstawienia pozwoli jej niezawodnie spokojnie wykończyć ten nowy owoc jej płodnego pióra.

— **Z teatru ludowego.** Po raz pierwszy wystawił wczoraj teatr ludowy wesołą farsę z francuskiego p. t. „Dragoni“. Treścią jej jest, szereg pomyłek. Młody kapitan dragonów pragnie poślubić córkę bogatej wdówki, uktórej zamieszkuje w czasie manewrów na kwaterze. Od kroku tego powstrzymuje go jednak obawa przed „teściową“. Nakłania więc ją do powtórnego zamążpójścia, a ta wybiera jego służącego Filipa. W tym samym domu mieszka brat gospodyni wraz ze swą żoną, „kobietą o surowych obyczajach“ i ich syn porucznik, kolega kapitana. Ten znów zakochał się w młodej miss, odbywającej na wsi kurację kneipowską. W pokoju syna, znajduje surowa mama list miłosny adresowany pod jego nazwiskiem od pewnej baletnicy cyrkowej. Następują wymówki matki i narzeczonej aż wreszcie porucznik, który damy owej nie zna zupełnie, postanawia zwrócić się do niej osobiście o wyjaśnienie. Tam dowiaduje się, że list ów pisała przed 30 laty jej matka, również baletnica, do jego ojca, ówczesnego porucznika dragonów. Syrena takie jest imię baletniczki — pozostaje natomiast w bliższych stosunkach z kapitanem i posyła doń swą pokojówkę, narzeczoną Filipa, z prośbą o przybycie do jej mieszkania. Dowiaduje się o tem wszystkiem wdówka i jej córka — i obie decydują się pojechać do owej baletniczki, aby tam zdemaskować swych narzeczonych. To samo czyni dla wyświetlenia sutuacji surowa matka porucznika, ojciec i wreszcie jego narzeczona. W ten sposób w mieszkaniu Syreny schodzą się wszyscy, co daje powód do zabawnych kombinacyj. W końcu, wszystko się wyjaśnia, baletniczka zwraca wolność kapitanowi i zadawalnia się miłością zazdrosnego wielbiciela jej wdzięków Meksykanina, — narzeczone godzą się z narzeczonymi, tylko wdowa pozostaje niepocieszoną, gdyż Filio zwraca swą miłość ponownie ku pięknej pokojówce primabaleriny.

Gra artystów była ze wszech miar udatna. Na pierwszy plan atoli wysunęli się: p. Zaręba w roli służącego Filipa. p. Barwiński jako kapitan, oraz p. Modzelewski. Z pań na szczególne pochwały zasługują pp. Galińska, Mirska i Załęska. *J.*

———o———

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek: „Aszantka“.

Piątek: teatr zamknięty.

Sobota: „Nitka jedwabiu“ kom. w 4 akt. W. Sardou.

Poniedziaek: „Moralnoś pani Dulskiej“, tragi-farsa G. Zapolskiej.

Wtorek: „Warszawianka“ pieśń z 3 akt. St. Wyspiańskiego. „Dzika różyczka“ kom. w 1 akcie Blizińskiego „Ksiądz Marek“ (akt 2) Słowackiego.

Sroda: „Sherlock Holmes“ kom. w 4 akt. (popularne).

Czwartek „Nitka jedwabiu“ kom. w 4 akt.

Piątek teatr zamknięty.

Sobota „Bakarat“ sztuka w 3 akt. H. Bernsteina (nowość.)

Niedziela o godz. 3 „Betleem polskie“ Jasełka w 3 akt. L. Rydla (popularne.)

O godz. 7 „Wicek i Wacek“ kom. w 4 akt. Zyg. Przybylskiego.

Poniedziałek „Wieczór humoru“ A. Lelewicza.

Repertuar teatru ludowego.

Sobota d. 19 stycznia we Wieliczce „Na Grzegórzkach“.

Niedziela 20 stycznia o g. 3-ej popołudniu „Popychadło“.

O g. 7 i pół wieczorem „Dragoni“.

———•———

Walka dzienników we Lwowie.

We Lwowie powstało codzienne centowe pisemko pod tytułem „Goniec Polski“ który podpisuje jako wydawca i odpowiedzialny redaktor p. Stanisław Brandowski. Pisemko to ma na celu rywalizować z „Nowym Wiekiem“, który obecnie przeszedł w żydowskie ręce.

„Wiek Nowy“, którego pojedyńczy numer kosztuje 4 hal. przeląkł się konkurencji i między tymi organami powstała walka na „śmierć i życie“.

A zatem „Nowy Wiek“ rozpoczął kampanię naprzód przeciw wydawcom »Gońca«, między, którymi znajdował się zpoczątku hr. Maurycy Wodzicki.

Wiek Nowy zarzucił hr. Wodzickiemu trzy fakta: 1. że oszukał przy pewnym interesie tutejszego adwokata dra. Sommersteina, 2. że sfałszował podpisy wekslowe na nazwisko dra Zdzisława Dzikowskiego i 3. konsula rosyjskiego Pustoszkina.

»Goniec« natomiast rzucił się na Bronisława Laskownickiego, redaktora „Wieku no-

węgo“ i zarzucił mu zrobienie majątku na „Nowym Wieku“ hulaszcze życie, spacery do Monte-carlo i t. d.

„Goniec“ stanął naturalnie również w obronie hr. Maurycego i postarał się o wyjaśnienie poczynionych zarzutów. Napisał więc „Goniec“ do rosyjskiego konsula Pustoszkina z prośbą o informacye co do hr. Wodzickiego i otrzymał kategoryczne zaprzeczenie jakoby hr. Maurycy jego podpis na wekslu sfałszował. Podobne wyjaśnienie złożył również dr. Zdzisław Dzikowski, „Kuryer Lwowski“ który twierdzenia Nowego Wieku powtórzył, musiał na podstawie 19 paragrafu ustawy pr. wszystkie odwołać. Wreszcie p. Bandrowski i wspólnik jego p. Hegedues (zwrócili się jeszcze do p. Ad. Krechowieckiego, jako prezesa „Towarzystwa dziennikarzy polskich“, aby tę sprawę zbadał. W takiem tedy stadyum znajduje się walka tych dwóch konkurencyjnych dzienników i ciekawi jesteśmy bardzo jaki będzie epilog!

Kronika lwowska (k r. wł.) W Kole literacko-artystycznem odbyła się onegdaj wieczornica z współdziałem Towarzystwa śpiewackiego „Echo“. Nastrój panował nadzwyczaj podniosły.

Bal maskowy odbędzie się staraniem czytelni kolejowej we własnej sali na „dworcu czerniowieckim“.

Sekretarjat Związku kat. społecznego dla dyecezji lwowskiej został otwarty we Lwowie.

W dniu wczorajszym otwarta została tania kuchnia studencka założona przez Związek katolickich kobiet polskich. Na pierwszy obiad pospieszyli liczne młodzi stołownicy, wyrażając z inowacji tej żywe zadowolenie. Obok kuchni (Dominikańska l. 9) znajduje się też obecnie przeniesione z placu Mar ackiego biuro Związku, w którem dyżurują panie codziennie w godzinach od 12—2-ej.

Na Wałach gubernatorskich w pobliżu budynku miejskiej straży pożarnej, usiłował onegdaj odebrać sobie życie, zażywszy amoniaku, Zygmunt Kuciel, czeladnik lakierniczy. Wezwane pogotowie stacji ratunkowej po przepłukaniu żołądka odwiozło chorego do szpitala.

Do realności przy ul. Kraszewskiego l. 7 przywieźli wczoraj po południu dwaj parobcy Walenty Mikulski i Karol Ciehocki węgiel z jednego z lwowskich składów i wezwali tamtejszego dozorcę Michała Wasylkowa, by pomógł im znosić węgle do piwnicy. Wasylków jednak żądaniu temu odmówił, co tak rozzłościło Mikulskiego i Ciehockiego, że pobili go, zadając mu na głowie ciętą ranę, długą na 4 cm. Rannego Wasylkowa opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, awanturnikami zaś zajęła się policja.

Kronika prowincyonalna.

(Koresp. własne.)

Sanok. Piszą nam z Sanoka: Kilka dni odwilży w pierwszych dniach stycznia — i deszcz sprowadziły takie masy wody w korytu Sanu, że lód pod Sanokiem spłynął. Pod Międzybrodziem utworzył się jednakże na zakręcie rzeki zator, który spowodował, iż woda w korycie rzeki podniosła się do znacznej wysokości, następnie zalała i krą założyła cały Sujec i Błonie tak daleko, iż nie pamiętają ludzie, aby kiedy tak daleko od koryta rzeki sterty kry leżały. Woda opadła, a kra pokrywa i rzekę i po'a, jak okiem sięgnąć. Gdyby, jak się spodziewać trzeba, jeszcze zamarznie, to na wiosnę może się wylew powtórzyć z groźniejszemi jeszcze skutkami.

Śniatyn. W uchwalonym przez parlament w grudniu z. r. dodatkowym kredycie, mieści się też pozycja 50 000 k. jako rata na rok 1906 na budowę gmachu realnej szkoły, zniszczonej pożarem w tymże roku.

Kamionka Strumiłowa. Wiec nauczycielski w Kamionce odbył się dnia 13 b. m., w sali obrad Rady miejskiej. Oprócz około 150 nauczycieli i nauczycielek przybyli na wiec: starosta w Kamionce p. M. Strzelbicki, marszałek pow. p. Thüllie, sekretarz wydziału Rady pow. p. Lewicki, kilku księży, dwóch lekarzy, zamieszkałych w Kamionce i kilkanaście osób z inteligencji, urzędników i mieszczan. Nieco później nadjechał marszałek kraj. hr. St. Badeni. Obrady wiecowe zagaił p. D. Śnihk, nauczyciel, przewodniczącym wybrano p. Wł. Lewickiego, kier. szkoły w Kamionce. Sprawę regulacji płac, emerytur, tudzież zaopatrzeń wdowich i sierocych referował p. A. Cichocki. Uchwalono znane rezolucje, poczem marszałek kraj. zapewnił zebranych, że w ciągu bieżącej sesji sejmowej sprawa regulacji płac nauczycielskich zostanie pomyślnie załatwioną, dając wszystkim znaczne polepszenie poborów. Rezolucje wiecowe podpisali, prócz nauczycieli, obecni goście.

Drohobycz. Z Drohobycza donoszą: Teatr ruski dawał tu w sobotę wieczorem sztukę G. Zapolskiej »Małkę Szwarcenkopf«. Przedstawieniem tej sztuki uczuła się dotkniętą garstka tutejszych syonistów i postanowiła przez urządzenie demonstracyi nie dopuścić do przedstawienia tej sztuki. Po podniesieniu zasłony w czwartym akcie obecni na sali syoniści poczęli wołać, że sztuka ta obraża ich uczucia i wezwali obecnych w sali żydów, aby wyszli z przedstawienia. Wezwaniu temu atoli nikt nie uczynił zadość i wyszli tylko ci którzy wszczęli awanturę. Tuż po ich wyjściu posypał się przez okna grad kamieni. Publiczność w panicznym strachu opuściła salę, a przedstawienie przerwano. Po tym bohaterskim czynie awanturnicy uciekli.

Telegramy.

Komisja budżetowa.

Wiedeń. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia przyjęto par. 1 ze zmianą pos. Starzyńskiego w następującem brzmieniu:

Zwyczajni profesorowie wszystkich wydziałów uniwersytetów, politechnik, wyższej szkoły ziemiańskiej i ewangielickiego teologicznego fakultetu w Wiedniu są w szóstej klasie rangi urzędników państwowych i pobierają obok systemi zowanych dodatków aktywalnych płacę 6400 koron po 16 i 20 latach o 1000 koron, a po 25 latach o 1200 k. wyż. Wszyscy zwyczajni profesorowie w Wiedniu pobierają nadto dodatek, niewliczalny do pensyi, w kwocie 800 koron rocznie. Paragraf 2 przyjęto w brzmieniu proponowanem przez posła Głąbińskiego, według którego pensya nadzwyczajnego profesora podwyższoną zostaje o cztery kwinkwenia po 800 i dwa po 600 koron.

Dr. Kramarz zgłosił wniosek mniejszości, by nadzw. prof. szkół wyższych wymienionych w paragrafie 1 przyznano płace ich rangi.

Paragraf 3 i 4 przyjęto ze zmianą posła Komorowskiego. Paragraf 5, 6 i 7 przyjęto bez zmiany, poczem przystąpiono do obrad na d paragrafami, odnoszącymi się do nauczycieli szkół średnich.

Po przemówieniach posłów d'Elwerta, Loeckera i Hofmana wskazał poseł *Głąbiński* na to, że liczba suplentów w Austryi jest w rb. wielką.

W roku 1903-4 w Austryi w szkołach średnich było 2493 profesorów a 883 suplentów, w tem w Galicji 436 profesorów i prawie połowa tylu suplentów. Mowca domaga się zmniejszenia liczby suplentów i ustanawiania w ich miejsce stałych profes., dalej wyrachowywania wszystkich lat suplentury dla dodatków kwinkwenialnych i zapewnienia stałych płac suplentom. Na razie jest za przyznaniem suplentom dodatku drożyźnianego 120 kor. Zgodnie z uchwałami państwowego związku nauczycieli austryackich szkół średnich, popiera mowca słuszne żądanie o odszkodowanie dla dyrektorów, przeciążnych paralelkami. Również wyraża życzenie, aby inspektorowie szkolni nie byli wliczani do płac dyrektorów szkół średnich i mogli awansować do piątej klasy rangi, zaś dyrektorowie i profesorowie szkół handlowych powinni być zrównani z profesorami szkół średnich, i proponuje odnośne rezolucye.

Po kilku przemówieniach obrady przerwano do popołudnia.

Izba posłów.

Wiedeń. Izba posłów przystąpiła dziś do obrad nad projektem ustawy o sztucznem winie. Minister rolnictwa hr. Ausperg oświadczył, że rząd wobec ustawy zajmuje stanowisko przychylne, jest bowiem zdania, że wyjdzie ona na korzyść kulturze wina.

Następnie przemawiał pos. Buchmüller.

Wiedeń. W Izbie posłów odczytano interpelację posła Schreitera w sprawie dyscyplinarki, wytoczonej komisarzowi skarbowemu dolno austryackiej dyrekcji skarbu Augustowi Waberowi, za to, że wygłosił na zgromadzeniu mowę, w której krytykował postępowanie rządu wobec urzędników konraktowych.

Wiedeń. Po dłuższej dyskusji uchwaliła Izba nagłość ustawy o winie sztucznem i przystąpiła do dyskusji merytorycznej.

Komisja konstytucyjna.

Wiedeń. Komisja konstytucyjna obradowała dziś nad przekazaną sobie ponownie ustawą o nietykalności poselskiej. Minister sprawiedliwości dr. Klein uzasadniał stanowisko rządu. Poseł Pernerstorfer zgłosił szereg wniosków. Obrad nie ukończono. Następne posiedzenie we wtorek.

Połączenie Tryestu z Cattaro.

Wiedeń. Subkomitet dla spraw marynarkich obradował wczoraj na t. zw. projektem pos. Schwegla w sprawie połączenia okrętowego Tryestu wzdłuż wybrzeża dalmatyńskiego z Cattaro. Prezydent ministrów Beck oświadczył, że rząd uznaje konieczność tej linii, ale musi się liczyć z finansami państwa. Z dalszych wyjaśnień premiera wynika, że kwestja żeglugi nadbrzeżnej do Dalmacji w tym okresie prawodawczym nie przyjdzie już na porządek dzienny.

—o—

Aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. W ostatnich dniach policja aresztowała w różnych dzielnicach miasta do 70-ciu terorystów. Ujęto korespondencję partyjną i spis składów broni. Od tygodnia policja najszczegółowiej rewiduje jedną z willi w Leśnem, sądząc, że odnajdzie tam rb. 400.000, zrabowane w zaułku Fonarnym podczas napaści na kasjera komory portowej.

Strzelanina w Petersburgu.

Petersburg. Jak się okazuje strzelanina do policji na wyspie Wasiljewskiej w noc noworoczną (st. st.) zaszła zupełnie przypadkowo. Otóż w mieszkaniu niejakiej Lebiediewowej, do pokoju odnajmowanego przez studenta uniwersytetu, nazwiskiem Surba, przyszło 11 jego kolegów i koleżanek-kursistek, aby wspólnie powitać Nowy Rok. Gdy młodzież bawiła się, weszła do mieszkania policya, co studenta Surbaę wielce rozdrażniło. Surba widząc bez przyczyny najście jego mieszkania, porwał karabin mauserowski i zaczął strzelać do policji. Kilku z nich zabił, a reszta uciekła w podwórze, zażądawszy przybycia wojska. Surba schował się w budynku gospodarczym w podwórzu skąd jeszcze strzelał do policyi, a ostatnim strzałem odebrał sobie życie. Przy rewizyi w mieszkaniu Lebiediewowej i Surby nie znaleziono absolutnie nic, coby dawało powód do wtargnięcia policyi do mieszkania w czasie zabawy prywatnej, a jedynie policya zabrała futerał od karabinu mauserowskiego, stanowiącego własność Surby.

Zamachy na okręty w Odessie.

Odessa. O godz. 3-ej po poł. usiłowano wysadzić w powietrze, stojący w porcie parowiec Towarzystwa rosyjskiego „Grzegorz Merta“. Przypuszczają, że wybuchła naszyna piekielna lub puszka z piroksyliną. Wybuch zdarzył się w chwili kiedy większość robotników naladowywujących była nieobecna. Na wybrzeżu aresztowano dwóch studentów, gimnazjalistę i realistę, przy których znaleziono proklamacje socjalnych rewolucjonistów. Podejrzewają ich o współudział w zamachu.

Fabryka bomb.

Penza. Znaleziono fabrykę bomb, oraz w wielkiej ilości piroksylinę, nitroglicerynę, melinit i kilka już nabitych bom. Winnych aresz-

Rzeź katolików.

Petersburg. 17-go stycznia. W Zelwach na Litwie strażnicy ziemscy zabili 6 katolików, a zranili dziesięciu za opór bierny przy zwożeniu kamieni dla dokończenia budowy cerkwi z zaczętego w roku 1863 kościoła, przyczem wyrzucono z niego krzyż i obrazy.

—o—

Ślub W. ks. Mikołaja.

Berlin. Z Petersburga donoszą, że ślub wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza z księżniczką Anastazją Mikołajewną Romanowską, rozwiedzioną księżną Leuchtenberską odbędzie się w najbliższą niedzielę w kole najbliższej rodziny księstwa w Carskiem Siole.

Katastrofy w górach.

Insbruk. W dolinie Eneberg spadły lawiny i wyrządziły znaczne szkody. Kilka chat zniszczonych.

Trzęsienie ziemi w północnych Włoszech.

Udine. Dziś o godz. 4 min. 20 rano w miejscowości Tolmezzo dało się uczuć trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund i wywołało wielką panikę. Ofiar w ludziach nie ma.

—o—

Hiszpania w Maroko

Madryt. Okręt wojenny Pelaye dziś wyruszył do Tangeru.

Niebezpieczeństwo wybuchu wulkanu.

Nowy Jork. Jak donoszą z Honolulu, wulkan na wyspie Haiti Maima Loa wyrzuca lawę, której strumień jest pół mili szeroki.

—ooOoo—

Po katastrofie na Jamajce.

Paryż. Falieres wysłał depeszę kondolencyjną do króla Edwarda z powodu katastrofy w Kinkstown. Król w serdecznych słowach podziękował.

Londyn. Król ofiarował 20.000 funtów królowa 1.000 funtów szterlingów dla dotkniętych trzęsieniem ziemi na Jamajce.

Waszyngton. Izba reprezentantów uchwaliła ustawę upoważniająca prezydenta do akcyi zapomogowej dla Jamaiki i wysłania tam pieniędzy i środków żywności.

Londyn. Dzienniki donoszą z Kingstown, że do szpitali doprowadzono dotąd 500 osób. Niektórzy dopuszczają się rabunków. Nieszczęście znoszą ludzie cierpliwie, prawie z apatją. Kilka okrętów, które znajdowały się w porcie (własność towarzystw zagranicznych), zostało zniszczonych. Do 17 bm. w południe pochowano 343 trupów. Nowojorska agencja: „Hamburg-Amerikan Line" otrzymała depeszę z Kingstown, że jej urzędnikom nic się nie stało.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Jamaiki: Wczoraj zawaliła się latarnia morska, stojąca w porcie Kingstown. Wjazd do portu nie został uniemożliwiony. Głębokość portu miejscami zmniejszyła się.

Ze świata

Strejk „nagi" w więzieniu smoleńskiem. Do strejków „głodowych" w więzieniach rosyjskich, czyli t. zw. „głodówek", urządzanych przez więźniów rosyjskich dla zaprotestowania przeciw popełnianym nad nimi gwałtom, przybywa nowy rodzaj strejku... „nagiego". Jak donoszą „Rusk. Wied." niezwykły ten strejk wybuchł w więzieniu w Smoleńsku. Więźniowie tamtejsi, w liczbie 400, w dzień chodzą, a w nocy leżą zupełnie nago, w literalnem znaczeniu tego słowa. Przyczyna tego szczególnego „strejku" ma być następująca:

Więźniów natychmiast po osadzeniu w więzieniu smoleńskiem, ubrano w bieliznę taką, że nie mogli oni znieść tej katuszy. Koszule szyte z płótna, zbyt grubego nawet na worki, nie wyprane z błota, pozostałego po dawniejszych posiadaczach, zatęchłe z wilgoci, raniły ciało do krwi, a do ran przylegały wszystkie zarazki. Wobec tego więźniowie żądali oddania im własnej bielizny. Władza więzienna odmówiła z początku, lecz potem poczęła się skłaniać do uwzględnienia postawionych żądań, lecz otrzyma ła rozporządzenie z Petersburga, aby nie ustępować. Wobec tego więźniowie rozpoczęli ów szczególny „strejk nagi".

—ooOoo—

Serum antituberkuliczne. Na posiedzeniu paryskiej Akademii medycznej, profesor Karol Monod wypowiedział zajmujący odczyt o wynalazku austr. bakterjologa Marmorka i stwierdził że dotąd tylko 39 wstrzykiwań chorym, pozostało bez skutku; natomiast u 590 chorych, wstrzykiwania dały pomyślne wyniki. Następnie mówca podniósł zupełną nieszkodliwość nowego wynalazku i poparł zdanie profesora Hoffa aby w klinikach i lecznicach paryskich nie odmawiano wynalazkowi d-ra Marmorka, należnego mu uznania i zastosowania jego znakomitego wynalazku.

—ooOoo—

Hojny dar.

Uniwersytecką bibliotekę wiedeńska spotkał dar niezwykły a hojny. Oto książe Franciszek Lichtenstein niegdyś poseł austryjacki w Petersburgu nabył tamże jedną z największych bibliotek prywatnych rosyjskich, a mianowicie bibliotekę pozostałą po znakomitym uczonym Bilbasowie i darował ją wiedeńskiemu uniwersytetowi.obejmuje ta biblioteka 10.000 tomów przeważnie dzieła dotyczące dziejów Rosji, są zaś między niemi takie których za żadną już nie można nabyć cenę. Znajdują się tam także komplety różnych rosyjskich czasopism między niemi sławny „Dzwon" Herzena, które to pismo można uważać za punkt wyjścia rewolucyjnej w Rosji propagandy. Jest tam również mnóstwo dzieł dotyczących dziejów Polski. Dla Wiednia ma ten nabytek znaczenie ogromne umożliwia bowiem zarówno młodzieży jak uczonym żywsze zajęcie się rzeczami słowiańskiemi. Bibliotekę tę sprzedała księciu Lichtensteinowi wdowa po Bibassowie, uzyskaną zaś ze sprzedaży kwotę 40.000 koron ofiarowała uniwersytetowi petersburgskiemu na stypendja dla ukończonych uczniów uniwersytetu poświęcających się historji, celem umożliwienia im dalszych studjów za granicą.

Rozkład jazdy na Kolejach

Odjazd z Krakowa:

w kierunku

Do Lwowa i Podwołoczysk.

Pociąg pospieszny o godzinie 6·45 rano.
„ osobowy „ „ 8·10 „
„ „ „ „ 11·00 przedpoł.
„ pospieszny „ „ 2.49 popołud.
„ „ „ „ 8.38 wieczór
„ osobowy „ „ 9 00 w nocy.
„ „ „ „ 10.55 „

Do Zakopanego

Pociąg osobowy o godzinie 9.02 rano.
„ „ „ „ 10.30 „
„ „ „ „ 8.00 wieczór
„ „ „ „ 11.42 w nocy.

Do Wieliczki

Pociąg osobowy o godzinie 8.30 rano.
„ mieszany „ „ 1.30 popołud.
„ „ „ „ 7.40 wieczor.
„ osobowy „ „ 9.00 w nocy.

Do Kocmyrzowa

Pociąg osobowy o godzinie 8.40 rano.
„ „ „ „ 1.45 popołud.
„ „ „ „ 8.05 wieczór.

Do Oświęcimia

Pociąg osobowy o godzinie 4·30 rano.
„ „ „ „ 1·15 przedpoł

Do Suchy i Nowego Sącza.

Pociąg osobowy o godzinie 9·02 rano.
„ „ „ „ 8·00 wieczór.
„ „ „ „ 11·42 w nocy.

Do Tarnowa.

Pociąg osobowy o godzinie 6·15 wieczór.

Do Słotwiny

Pociąg osobowy o godzinie 3·15 popoł.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, dnia 18. I. 1907.

	k. h.		k. h.
Akc. austr. Zakł. kred.	690 25	Tureckie tytuniow.	433 50
		Gal. karp. Tow. naft.	613 —
Węg. Zakł. hred.	838 50	Renta majowa	99 30
Anglobanku	318 25	Austr renta kor.	99 35
Unionbanku	587	Węg. „ „	95 30
Länderbanku	470 25	56l. Listy t. kr. ziem	98 15
Bankvereinu	563 50	4 prc. „ Banku h.	97 50
Bodenkredit	1087	4½% „ „ „	100 95
Gal. Banku hipot.	575 —	5% „ „ „	110 50
Kolei państwow.	695	4% „ „ kraj.	98 35
„ połudn.	178 25	4½% „ „ „	102 —
„ Elbe hal	461 —	4% Gal. Obl. prop.	99 90
„ Północnej	5660	4% Gal. poż. k. z 1893	98 10
„ Czerniow.	580 —	4% Poż. m. Lwowa	96 25
Alpiny	626 25	Losy tureckie	168 25
Rima Muranyi	573 —	Marki	117 65
Prask. Tow. żelaz.	2673	Ruble	2 53
Fabryka broni	575 50	Rosyjskie pap.	85 25

Wiedeń. Cukier spokojny 2025—30
2040—50

Nafta niezmieniona.
Spirytus silny 4020—60

Prognoza: Gal. zach. Bardzo pochmurnie. czasem słonecznie, zmienne wiatry, łagodnie. Galic. wsch. Przeważnie pochmurno, zmienne wiatry, temperatura blizko zera.

CENY TARGOWE z d. 15. Stycznia 1906 r.

		za 100 klg.		
Pszenica biała	od	16·80	do	17·20
„ czerwona i żółta	„	16·30	„	16·70
„ węgierska	„	15·90	„	16·30
Żyto krajowe	„	12·60	„	13·80
„ węgierskie	„	13·80	„	14·30
Jęczmień na krupy	„	13·30	„	14·—
„ browarny	„	14·30	„	14·80
„ na paszę	„	—	„	—
Owies z opłatą akcyzową	„	15·70	„	16·70
Proso	„	—	„	—
Jagły	„	28·—	„	32·—
Tatarka	„	14·—	„	15·—
Kukurydza	„	12·50	„	12·90
Groch	„	18.50	„	28·—
Fasola	„	19·—	„	28·50
Wyka	„	13.50	„	14.50
Rzepak zimowy	„	30·50	„	31.50
Koniczyna nasienna czerwona	„	110.—	„	136.—
„ „ biała	„	70·—	„	92·—
Tymotka	„	48.—	„	56—
Esparsetta	„	—	„	—
Soczewica	„	40 —	„	68·—
Słoma	„	4·—	„	5·—
Siano	„	4·20	„	5.80
Koniczyna pastewna	„	6.40	„	7.60
Ziemniaki	„	5·—	„	6.—
Jaja	kopę	3·60	„	4·80
Masło	1 kg.	2.20	„	2.60
Spirytus na 95⁰ Tralesa	1 hl.	—		200—
Okowita „ 75⁰	„ „	—		160·—

CENNIK

Izby handl. i przem. w Krakowie.

Kraków dnia 14 stycznia r. 1907

	Płacą w koronach	Żądają w koronach
Ruble papierowe	252 25	253 25
Marki niemieckie	117 35	117 85
Franki papierowe	95 40	95 90
20-to frankówki w złocie	19 08	19 16
4% Listy zast. prem. Banku hip.	110 —	111 —
4½% Listy zast. Banku hip.	100 50	101 50
5% Listy zast. Banku hip.	97 25	98 25
4½% Listy zast. Banku kraj.	101 50	102 50
4% Listy zast. Banku kraj.	98 —	98 80
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z nieok.	98 25	99 25
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	98 25	99 25
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	98 —	98 80
4% Galicyjskie obligacye prop.	99 50	100 50
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	97 75	98 75
[illegible] Lwowa	95 75	96 75
4½% Pożyczka m. Lwowa	— —	— 57
5% Obligacye kom. Banku kraj.	— —	— —
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	100 75	101 75
4½% Obligacye kolejowe	97 25	98 25
Losy miasta Krakowa	90 —	95 —
Akcye Banku hipotecz.	575 —	595 —
Akcye Banku kred. we Lwowie	— —	— —
Akcye Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	— —	— —
Akcye kolei Karola-Ludwika	— —	— —
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	580 —	582 —
4,2% wspóln. renta papierowa	99 20	99 70
4,2% wspóln. renta srebrna	99 20	99 70
4% renta koron. austryacka	99 25	99 75
4% renta koron. węgierska	96 20	96 70
4% renta austr. w złocie	117 25	117 75
4% renta węgierska w złocie	114 60	115 —



Suknie damskie w Wiedniu zł. 2.60

(ściśle jak rycina)
przepyszny krój, modny fason, z pierwszej kości tyrolskiego lodenu, w kolorach, szarym, drap. zielonym, oliwkowym, tegethof, czarnym, jak również z męskich materyj wzorow. w kratę i pasy, szare oliwkow. drap.
zł. 1.95 Konkurenc. suknia porządnie wykonana fertycznie dobrana suknia do codziennego użycia, z naszytemi szwami w sposób męski, z mocnego lodenu, w wszelkich barwach, lub z materja berneńskich w kratę — **zł. 1.95**
Każda suknia zostanie oddzielnie, dokładnie i porządnie według nadesłanej miary uszytą. — robota niefabryczna. Jako miara wystarcza długość przodu i tyłu, objętość w pasie i bioder. Wysyła za zaliczką: 2434 0

Zur grossen Schossen-Schneiderei
HERRMANN AUER, Wien IX 2, Nussdorferstr. Nr. 3 V.

Utrzymanie zdrow. żołądka

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stolca. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka, **Balsamu żołądkowego dra Rose**, który wszelkie następstwa nieregularności, zaziębień, zatwardzeń, jak n. p. palenie w piersiach, wzdęcie, nadmierne tworzenie się kwasów, kurcze, uśmierza i usuwa. Środek ten sporządzony jest z wybieranych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie lekko rozwalniający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może.



Ostrzeżenie! Wszys kie części opakowania noszą **prawnie deponowaną markę ochronną.**

Skład główny: Apteka

B. FRAGNER'A c. k. Dostawca Dworu
„pod Czarnym Orłem“ PRAGA Mała Strona 203,
róg ulicy Neruda. 2054 1 15

WYSYŁKA CODZIENNIE.

Pocztą za nadesłaniem kor. 1·50 mała flaszka, kor. 2·80 duża flaszka, kor. 4·70 — 2 wielkie fl. kor. 8 — 4 wielkie fl., kor. 22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacyi monarchji austro-węgierskich franco. **Składy w aptekach Austro-Węgier.**
W Krakowie w znaczn. aptekach w cenie 1 wielka fl. 2 k., mała 1 k.

KANARKI

HARCYŃSKIE



rasy Seiferta znakomite śpiewaki, z miłym łagodnym głębokim głosem, także przy świetle śpiewające, po 10, 15, 20 koron i wyżej. Samiczki po 3 i 5 koron. Przesyłam także pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości, oraz nadejścia zdrowych do miejsca przeznaczenia.

Hodowla prawdziwych Harceńskich Kanarków
JAN SZUFA.
Kraków ul. Floryańska 38.

TERAZ LUB NIGDY!

Wkrótce będzie ta wyprzedaż należeć do przeszłości.



Wszystkie nasze klejnoty muszą być sprzedane przed upływem naszego kontraktu. Jesteśmy mocno zdecydowani wyprzedać co do jednego wszystkie nasze klejnoty z cudownie błyszczącymi

Dyamentami „Tudor”

Najśliczniejsza imitacya w świecie.

Nowe obniżenie ceny.

Każdy ma do wyboru, jak długo zapas starczy, oprócz tu obok wyobrażenych przedmiotów jeszcze tysiące innych, których tu na rysunku z powodu braku miejsca nie mogliśmy pomieścić, a mianowicie: pierścienie, szpilki do krawatów, broszki, breloki, kolczyki, spinki do mankietów itp., z przepięknie świecącymi

dyamentami „TUDOR“

przedtem 8 koron — **dzisiaj** i jak długo starczy zapas **2 korony**

Dyamenty „TUDOR“ sa do nabycia u: Henryka Rechta w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. Leona Starka we Lwowie przy ul. Karola Ludwika l. 17. A. Spachnera l. 2 w Przemyślu przy ul. Fraciszkańskiej, na Bramie.

Nie czytać

tylko, lecz spróbować się musi oddawna znanego, leczniczego **ulubionego mydła liliowego Bergmanna i Sp., Dječzyn n. L.** przedtem Bergmanna mydła liliowego (znak 2 górnicy), ażeby się pozbyć piegów i mieć płeć białą, a cerę delikatną.
Po 80 hal. za kawałek mają na składzie:
W KRAKOWIE: Apteki Bartmański i Sp., F. Gralewski, Z. Marcoin, M. Proń, W. Redyk, L. Rosenberg, K. Wiszniewski; Droguerye: J. Hanak, J. Klemensiewicz, A. Pachucki, A. Reifer, J. Wiśniewski i Sp., F. Łopoth i Sp.; Handle Gal.: Anast. Froncz, Ch. F. Leistner, St. Porębski i Zimler. Hdl. mat.: R. Drobner, M. Kreisler, Reim i Spółka, St. Rożnowski, J. Araten
W BOCHNI: Drog. Jan Michnik, St. Pawłowski.
W N. SĄCZU: Apt. M. Gorzecki, R. Jakubowski, J. Jarosz, Droguerye: T. Kwieciński, B. Zucker.
W PODGÓRZU: Drog. L. Zarski, L. Sonnenschein, Apt.: Lazar Friedenberg.
W RZESZOWIE: Apt. A. Karpiński, St. Klisiewicz, J. Kołodziejowski.
W WIŚNICZU: Apt. J. Brzękowski.
W ZAKOPANEM: Droguerya E. de Closmanna.



Wartość

smacznego jadła tkwi nie w samej przyjemności, towarzyszącej jedzeniu; im bowiem potrawa smaczniejsza, tem też łatwiej ją strawić i tem bardziej wykorzystuje się zawarte w niej pożywne składniki. Fakt ten tłómaczy powodzenie

Maggi'ego przyprawy do zup i rosołów.

Dla zapobiegliwej gospodyni stanowi ona zdawna uznany, tani środek w celu nadania silnego, miłego smaku mdłym zupom, rosołom, bulionom, sosom, jakoteż jarzynom, jajecznicom i t. d. Z powodu znacznej wydajności nie należy jej nigdy brać za wiele! Dodawać dopiero po ugotowaniu! — Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych i spożywczych oraz składach aptecznych we flaszeczkach, począwszy od 50 h (ponowne napełn. 40 h).
Maggi'ego odznaczenia: 5 wielkich nagród, 34 złotych medali, 8 dyplomów honorowych, 9 honorowych nagród. Siedmiokrotnie poza konkursem m. i. na wystawach światowych w Paryżu w 1889, i 1900. (Julius Maggi jako sędzia.)

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. — W drukarni „Głosu Narodu w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego